

Księga Urantii

<< [Przekaz 47](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 49](#) >>

Przekaz 48

Życie morontialne

48:0.1 (541.1) BOGOWIE nie mogą – a przynajmniej tego nie czynią – przekształcić istoty o prymitywnej, zwierzęcej naturze, w doskonałego ducha jakimś tajemniczym aktem stwórczej magii. Kiedy Stwórcy chcą stworzyć istoty doskonałe, czynią to bezpośrednim i oryginalnym aktem stwórczym, nigdy jednak nie podejmują się przekształcić istot stworzonych, pochodzących od zwierząt i materialnych, w istoty doskonałe za jednym zamachem.

48:0.2 (541.2) Życie morontialne, rozciągające się jako takie na różne stadia egzystencji we wszechświecie lokalnym, jest jedynym możliwym dla materialnych śmiertelników podejściem do progu świata duchowego. Jaka magia może być w śmierci, w naturalnym rozkładzie ciała materialnego, że pojedynczym aktem miałyby natychmiast przekształcić śmiertelny i materialny umysł w nieśmiertelnego i doskonałego ducha? Wierzenia takie są tylko ciemnymi przesądami i sympatycznymi bajkami.

48:0.3 (541.3)

Pomiędzy stanem śmiertelnym a późniejszym, duchowym statusem przetrwałej istoty ludzkiej, zawsze występuje przejście morontialne. Te pośrednie stany wszechświatowego rozwoju są dość zróżnicowane w różnych kreacjach lokalnych, ale praktycznie biorąc wszystkie one są raczej podobne. Organizacja mieszkań i wyższych światów morontialnych w Nebadonie jest zupełnie typowa dla porządku przejścia morontialnego w tej części Orvontonu.

1. Materiały morontialne

48:1.1 (541.4)

Domeny morontialne są sferami łącznikowymi pomiędzy materialnymi a duchowymi poziomami bytu istoty. Życie morontialne znane było na Urantii od wczesnych dni Księcia Planetarnego. Od czasu do czasu nauczano śmiertelników o tym stanie przejściowym i ta idea, w wypaczonej formie, znalazła swe miejsce we współczesnych religiach.

48:1.2 (541.5)

Sfery morontialne są przejściowymi stadiami wznoszenia się śmiertelnika, gdy idzie on przez światy postępu wszechświata lokalnego. Tylko siedem światów, otaczających sferę finalistów systemu lokalnego, nazywane jest światami-mieszkaniami, ale wszystkie pięćdziesiąt sześć przejściowych miejsc pobytu w systemie, razem z wyższymi sferami krążącymi wokół zarządu konstelacji i wszechświata, zwane jest światami morontialnymi. Te kreacje

podzielają materialne piękno i morontialną wspaniałość sfer zarządu wszechświata lokalnego.

48:1.3 (541.6) Wszystkie te światy są sferami zaprojektowanymi i mają prawie dwa razy tyle pierwiastków, co ewoluujące planety. Takie, stworzone na zamówienie światy, posiadają sto materialnych pierwiastków i nie tylko obfitują w ciężkie metale i kryształy, ale mają również dokładnie sto form unikalnej organizacji energii, zwanej *materialnem morontialnym*. Nadrzędni Kontrolerzy Fizyczni i Nadzorcy Mocy Morontialnej potrafią tak zmodyfikować obroty podstawowych jednostek materii i jednocześnie tak przekształcać te związki energii, że tworzą nowy materiał.

48:1.4 (542.1) Wczesne życie morontialne, w systemie lokalnym, jest bardzo podobne do tego, jakim żyjecie na waszym obecnym świecie materialnym, stając się mniej fizyczne a bardziej morontialne na światach studiów w konstelacji. Kiedy zbliżacie się do sfer Salvingtonu, jesteście coraz bliżej poziomów duchowych.

48:1.5 (542.2) Nadzorcy Mocy Morontialnej potrafią dokonać połączenia energii materialnej i duchowej, organizując tym samym formę materializacji morontialnej, wrażliwą na nakładanie się na nią ducha, który ją kontroluje. Gdy przemierzacie życie morontialne Nebadonu, ci sami cierpliwi i operatywni Nadzorcy Mocy Morontialnej dostarczać wam będą kolejno 570 ciał morontialnych, każde jako stadium rozwojowego przekształcania. Od czasu opuszczenia światów materialnych, zanim wyłonicie się w pierwszym stadium duchowym na Salvingtonie, doznacie 570 oddzielnych, stopniowych przemian morontialnych. Osiem z nich nastąpi w

systemie, siedemdziesiąt jeden w konstelacji a 491 podczas pobytu na sferach Salvingtonu.

48:1.6 (542.3) Podczas życia w ciele materialnym, Boski duch zamieszkuje was prawie jako odrębna rzecz – w rzeczywistości jako wtargnięcie do człowieka obdarzającego ducha Ojca Wszechświatowego. W życiu morontialnym duch staje się jednak istotną częścią waszej osobowości i kiedy szczęśliwie przejdziecie 570 rozwojowych przekształceń, wzniesiecie się od materialnego stadium życia do duchowego.

48:1.7 (542.4) Paweł wiedział o istnieniu światów morontialnych i o rzeczywistości materiałów morontialnych, ponieważ pisał: „Mają w niebie substancję lepszą i trwalszą”. Takie materiały morontialne są rzeczywiste, autentyczne, jak w „mieście zbudowanym na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg”. I każda z takich wspaniałych sfer jest „lepszą ojczyzną, to jest niebiańską”.

2. Nadzorcy Mocy Morontialnej

48:2.1 (542.5) Te unikalne istoty nadzorują wyłącznie te aktywności, które stanowią roboczą kombinację energii duchowych i materialnych, względnie częściowo materialnych. Nadzorcy służą wyłącznie rozwojowi morontialnemu. Nie służą specyficznie śmiertelnikom podczas ich doświadczenia przejściowego, ale raczej

stwarzają otoczenie przejściowe, które umożliwia rozwój istotom morontialnym. Są tymi kanałami mocy morontialnej, które podtrzymują i zasilają energią morontialne stadia światów przejściowych.

48:2.2 (542.6) Nadzorcy Mocy Morontialnej są potomstwem Matki Ducha wszechświata lokalnego. Z założenia są dość znormalizowani, choć w swej naturze są nieco zróżnicowani w rozmaitych kreacjach lokalnych. Są stworzeni dla swych specyficznych funkcji i nie potrzebują szkolenia przed rozpoczęciem swych obowiązków.

48:2.3 (542.7) Stworzenie pierwszych Nadzorców Mocy Morontialnej następuje równocześnie z przybyciem pierwszego przetrwałego śmiertelnika do dowolnego, wstępnego świata-mieszkania we wszechświecie lokalnym. Nadzorcy Mocy Morontialnej stwarzani są w grupach po tysiąc i zaszeregowani następująco:

48:2.4 (542.8)	1. Regulatorzy obwodów	400
48:2.5 (542.9)	2. Koordynatorzy systemu	200
48:2.6 (542.10)	3. Opiekunowie planetarni	100
48:2.7 (543.1)	4. Łączni kontrolerzy	100
48:2.8 (543.2)	5. Stabilizatorzy łączności	100
48:2.9 (543.3)	6. Selekcyjni segregatorzy	50
48:2.10 (543.4)	7. Archiwiści pomocniczy	50

48:2.11 (543.5) Nadzorcy Mocy zawsze służą w swym rodzimym wszechświecie. Ukierunkowywani są wyłącznie wspólną działalnością duchową Syna Wszechświata i Ducha Wszechświata, poza tym jednak są grupą zupełnie samorządną. Mają swój zarząd na każdym

pierwszym świecie-mieszkaniu, w systemach lokalnych, gdzie pracują blisko związani zarówno z kontrolerami fizycznymi jak i z serafinami, ale w tym, co dotyczy przejawów energii i stosowania ducha, działają na swoim własnym świecie.

48:2.12 (543.6) Ich działalność jest również czasami związana ze zjawiskami nadmaterialnymi na światach ewolucyjnych; pełnią wtedy tymczasowe funkcje. Rzadko jednak służą na planetach zamieszkałych; nie pracują też na wyższych światach szkoleniowych superwszechświata; zajmują się zasadniczo porządkiem przejściowym postępu morontialnego we wszechświecie lokalnym.

48:2.13 (543.7) 1. *Regulatorzy obwodów*. Są to unikalne istoty, koordynujące energię fizyczną i duchową oraz kierujące jej strumień w odrębne kanały sfer morontialnych, a te obwody są tylko planetarne, ograniczone do pojedynczego świata. Obwody morontialne są oddzielone zarówno od obwodów fizycznych jak i duchowych, ale na światach przejściowych uzupełniają jedno i drugie a potrzeba miliona regulatorów dla zasilania energią światów-mieszkań systemu takiego jak Satania.

48:2.14 (543.8) Regulatorzy obwodów zapoczątkowują te przemiany w energiach materialnych, które czynią je podatnymi na kontrolę i regulację prowadzoną przez ich towarzyszy. Istoty te są tak samo generatorami mocy morontialnej jak i regulatorami obwodów. Tak jak się wydaje, że dynamo wytwarza elektryczność z atmosfery, tak te żywe dynama morontialne wydają się przekształcać wszędzie istniejące energie kosmiczne w materiały, z których nadzorcy

morontialni tworzą ciała i funkcje życiowe wznoszących się śmiertelników.

48:2.15 (543.9) 2. *Koordynatorzy systemu.* Skoro każdy świat morontialny ma swój oddzielny porządek energii morontialnej, ludziom wyjątkowo trudno jest wyobrazić sobie te sfery. Jednak na każdej kolejnej sferze przejściowej śmiertelnicy znajdują życie roślinne i wszystko inne, co się odnosi do egzystencji morontialnej, progresywnie zmodyfikowane, aby było zgodne z coraz większym uduchowieniem wznoszącej się, przetrwałej istoty. A skoro system energii każdego świata jest tak zindywidualizowany, koordynatorzy ci działają po to, aby harmonizować i mieszać tak różnorodne systemy mocy w zestaw, działający dla związanych ze sobą sfer jakiejkolwiek danej grupy.

48:2.16 (543.10) Wznoszący się śmiertelnicy posuwają się stopniowo od tego, co fizyczne do tego, co duchowe, gdy awansują z jednego świata morontialnego do drugiego; stąd konieczność zapewnienia postępowego skalowania sfer morontialnych i postępowej skali form morontialnych.

48:2.17 (543.11) Kiedy wznoszące się istoty ze światów-mieszkań przechodzą z jednej sfery do drugiej, dostarczane są przez serafinów transportujących do odbiorców, pracujących dla koordynatorów systemu na zaawansowanym świecie. Tutaj, w unikalnych świątyniach, w centrum siedemdziesięciu promieniście rozchodzących się skrzydeł, gdzie znajdują się izby przejścia podobne do hal zmartwychwstania na wstępnym świecie przyjmującym śmiertelników ziemskiego pochodzenia, koordynatorzy systemu

sprawnie dokonują niezbędnych zmian w formie istoty stworzonej. We wczesnych stadiach morontialnych, takie zmiany form morontialnych trwają około siedmiu dni standardowego czasu, zanim zostaną ukończone.

48:2.18 (544.1) 3. *Opiekunowie planetarni*. Każdy świat morontialny, od sfer-mieszkań do zarządu wszechświata, znajduje się pod kuratelą siedemdziesięciu opiekunów w tym, co dotyczy spraw morontii. Stanowią oni lokalną radę planetarną, posiadającą najwyższe uprawnienia morontialne. Rada ta przydziela materiał na formy morontialne dla wszystkich wznoszących się istot, które lądują na tych sferach i zatwierdza te zmiany w formie, jakie wznoszącej się istocie umożliwiają dalszy postęp, do kolejnej sfery. Po tym, jak przejście światy-mieszkania, transponowani będziecie z jednego stadium życia morontialnego do innego bez utraty przytomności. Utrata przytomności towarzyszy jedynie wczesnym przekształceniom i późniejszym przejściom, z jednego wszechświata do drugiego i z Havony do Raju.

48:2.19 (544.2) 4. *Łączni kontrolerzy*. Jedna z tych wysoce mechanicznych istot przebywa stale w centrum każdej jednostki administracyjnej świata morontialnego. Łączny kontroler jest wyczulony na energie fizyczne, duchowe i morontialne oraz oddziałuje z nimi; a z tą istotą zawsze współpracuje dwóch koordynatorów systemu, czterech regulatorów obwodów, jeden

opiekun planetarny, jeden stabilizator łączności i albo archiwista pomocniczy albo selekcyjny segregator.

48:2.20 (544.3) 5. *Stabilizatorzy łączności.* Są to regulatorzy energii morontialnej, działający w połączeniu z materialnymi i duchowymi siłami danej domeny. Umożliwiają przemianę energii morontialnej w materiał morontialny. Cała morontialna organizacja bytu zależna jest od stabilizatorów. Spowalniają obroty energii do tego punktu, gdzie może się pojawić forma fizyczna. Nie posiadam jednak określeń, za pomocą których mógłbym porównać do czegoś lub zobrazować służbę tych istot. Przekracza to zupełnie ludzką wyobraźnię.

48:2.21 (544.4) 6. *Selekcyjni segregatorzy.* Jak posuwacie się naprzód, z jednej klasy czy stadium świata morontialnego do następnego, musicie być przestrojeni albo wstępnie zharmonizowani i zadaniem selekcyjnych segregatorów jest utrzymywać was w progresywnej synchronizacji z życiem morontialnym.

48:2.22 (544.5) Podczas gdy podstawowe, morontialne formy życia i materii są identyczne, od pierwszego świata-mieszkania do ostatniej sfery przejściowej wszechświata, istnieje funkcjonalny progres tych form, rozciągający się stopniowo od tego, co materialne do tego, co duchowe. Wasza adaptacja do tej zasadniczo jednolitej, ale coraz bardziej zaawansowanej i uduchowionej kreacji, dokonywana jest przez selektywne przestrojenie. Takie dostosowanie w mechanizmie osobowości równoznaczne jest z ponownym stworzeniem a jednak zachowujecie tę samą formę morontialną.

48:2.23 (544.6) Wielokrotnie możecie stawać do sprawdzianu przed tymi egzaminatorami i gdy tylko wykażecie się odpowiednimi osiągnięciami duchowymi, skwapliwie zatwierdzą was na wyższą pozycję. Te rozwojowe przekształcenia przynoszą w rezultacie odmienne reakcje na otoczenie morontialne, takie jak zmiany w potrzebach odżywiania się i w licznych innych zwyczajach osobistych.

48:2.24 (544.7) Selekcijni segregatorzy są również nieocenieni przy grupowaniu osobowości morontialnych do celów studiów, nauczania i innych zadań. Naturalnie wskazują tych, którzy będą najlepiej działać w takich tymczasowych związkach.

48:2.25 (544.8) *7. Archiwisci pomocniczy.* Świat morontialny ma swoich rejestratorów, służących razem z rejestratorami ducha, przy nadzorze i prowadzeniu rejestrów i innych danych, właściwych dla kreacji morontialnych. Z rejestrów morontialnych mogą korzystać wszystkie klasy osobowości.

48:2.26 (545.1) Wszystkie morontialne domeny przejściowe dostępne są zarówno dla istot materialnych jak i duchowych. Jako zaawansowani w morontii będziecie mieć pełny kontakt ze światem materialnym i z osobowościami materialnymi, podczas gdy coraz lepiej będziecie rozróżniać istoty duchowe i bratać się z nimi; a do czasu odlotu z porządku morontialnego, będziecie dostrzegać wszystkie klasy duchów, za wyjątkiem kilku ich wyższych typów, takich jak Samotni Posłańcy.

3. Morontiańscy Towarzysze

48:3.1 (545.2) Te zastępy istot ze światów-mieszkań i światów morontialnych są potomstwem Matki Ducha wszechświata lokalnego. Stwarzani są z epoki na epokę, w grupach po sto tysięcy a w Nebadonie jest teraz ponad siedemdziesiąt miliardów tych unikalnych istot.

48:3.2 (545.3) Przed podjęciem służby Morontiańscy Towarzysze nauczani są przez Melchizedeków na specjalnej planecie w pobliżu Salvingtonu; nie przechodzą przez centralne szkoły Melchizedeków. Służba ich rozciąga się od najniższych światów-mieszkań systemu do najwyższych sfer nauczania Salvingtonu, rzadko jednak spotyka się ich na światach zamieszkałych. Służą pod generalnym nadzorem Synów Boga i pod bezpośrednim kierownictwem Melchizedeków.

48:3.3 (545.4) Morontiańscy Towarzysze utrzymują dziesięć tysięcy swoich central we wszechświecie lokalnym – w systemach lokalnych na każdym pierwszym świecie-mieszkaniu. Są klasą prawie zupełnie samorządną i są na ogół inteligentną oraz lojalną grupą istot, ale zdarza się, że co jakiś czas i oni poblądzą podczas nieszczęśliwych przewrotów niebiańskich. Tysiące tych pożytecznych istot utracono podczas buntu Lucyfera w Satanii. Wasz system posiada teraz pełny kontyngent tych istot, straty powstałe w wyniku buntu Lucyfera dopiero niedawno zostały uzupełnione.

48:3.4 (545.5) Istnieją dwa odmienne typy Morontiańskich Towarzyszy; jeden ofensywny drugi uступliwy, ale poza tym ich status jest jednakowy. Istoty te nie są obdarzone płcią, ale przejawiają głębokie uczucia jedno w stosunku do drugiego. Chociaż raczej nie są towarzyskie w materialnym (ludzkim) sensie, jako klasa bytu są blisko spokrewnione z gatunkiem ludzkim. Najbliżej spokrewnione są z wami istoty pośrednie ze światów zamieszkałych; potem idą cherubini morontialni a po nich Morontiańscy Towarzysze.

48:3.5 (545.6) Towarzysze są to istoty wyjątkowo uczuciowe i ujmująco społeczne. Posiadają różnorodne osobowości, a kiedy spotkacie ich na światach-mieszkaniach, gdy nauczycie się rozpoznawać ich jako klasę, szybko zauważycie ich indywidualność. Wszyscy śmiertelnicy przypominają jeden drugiego a jednocześnie każdy z was posiada odrębną, rozpoznawalną osobowość.

48:3.6 (545.7) Pewne pojęcie o pracy Morontiańskich Towarzyszy można sobie wyrobić na podstawie następującej klasyfikacji ich działalności w systemie lokalnym:

48:3.7 (545.8) 1. *Opiekunowie pielgrzymów* nie mają określonych obowiązków, związanych z zaawansowanymi w morontii. Ci towarzysze pielgrzymów są odpowiedzialni za ogólny bieg spraw morontialnych i są tym samym koordynatorami prac wszystkich innych opiekunów morontialnych oraz opiekunów przejścia.

48:3.8 (546.1) 2. *Przyjmujący pielgrzymów i wolni towarzysze*. Są to kompani do towarzystwa dla nowoprzybyłych do światów-mieszkań.

Jeden z nich na pewno będzie pod ręką, aby was powitać, kiedy zbudzicie się na pierwszym świecie-mieszkaniu, z pierwszego przejściowego snu czasu, gdy doznacie zmartwychwstania ze śmierci cielesnej do życia morontialnego. I odtąd będziecie tak samo formalnie witani po przebudzeniu; aż do dnia opuszczenia wszechświata lokalnego, w charakterze duchów pierwszego stopnia, ci Morontiańscy Towarzysze zawsze będą z wami.

48:3.9 (546.2) Towarzysze nie są przydzielani na stałe poszczególnym osobom. Wznoszący się śmiertelnik może mieć na którymś z mieszkań, czy na wyższym świecie, innego towarzysza przy każdej kolejnej sposobności i może także iść naprzód przez długi czas bez żadnego. Wszystko zależeć będzie od potrzeb jak również od ilości dostępnych towarzyszy.

48:3.10 (546.3) 3. *Gospodarze niebiańskich gości.* Te wdzięczne istoty zajmują się zabawianiem nadludzkich grup odwiedzających badaczy i innych istot niebiańskich, które mogą przebywać na światach przejściowych. Będziecie mieli duże możliwości odwiedzania wszystkich tych domen, które osiągniecie empirycznie. Odwiedzający badacze są dopuszczani do wszystkich planet zamieszkałych, nawet do tych, które są w izolacji.

48:3.11 (546.4) 4. *Koordynatorzy i kierownicy związków wzajemnych.* Towarzysze ci pomagają w nawiązywaniu morontialnych związków między istotami i zapobiegają dezorientacji. Są instruktorami porządku społecznego i postępu morontialnego, są odpowiedzialni za zajęcia i inne działania grupowe wznoszących się śmiertelników.

Posiadają duże tereny, gdzie gromadzą swych uczniów a od czasu do czasu występują o niebiańskich twórców i organizatorów powrotu, aby urozmaicić swe programy. Gdy będziecie się rozwijać, nawiążecie bliskie kontakty z tymi towarzyszami i będziecie coraz bardziej kochać obie ich grupy. Jest wyłącznie sprawą przypadku, czy związani będziecie z ofensywnym czy ustępliwym typem towarzysza.

48:3.12 (546.5) *5. Interpretatorzy i tłumacze.* Na początku waszego pobytu w mieszkaniach, często będziecie uciekać się do interpretatorów i tłumaczy. Znają oni wszystkie języki wszechświata lokalnego i mówią nimi; są poliglotami tych domen.

48:3.13 (546.6) Nowych języków nie przyswoicie sobie automatycznie, będziecie się tam uczyć języka tak samo jak i tutaj, a te błyskotliwe istoty będą waszymi nauczycielami języków. Na początku, na światach-mieszkaniach nauczana będzie mowa Satanii a potem język Nebadonu. A kiedy będziecie opanowywać nowe języki, Morontiańscy Towarzysze będą waszymi biegłymi interpretatorami i cierpliwymi tłumaczami. Nigdy się nie spotkacie z żadnym gościem na żadnym z tych światów, jeśli któryś z Morontiańskich Towarzyszy nie będzie mógł działać jako tłumacz.

48:3.14 (546.7) *6. Organizatorzy wycieczek i powrotu.* Ci towarzysze ci będą wam asystować podczas waszych dłuższych wypadów do sfery zarządu i do otaczających światów kultury przejściowej. Planują, prowadzą i nadzorują wszystkie jednostkowe i grupowe wycieczki po światach kulturowych i szkoleniowych systemu.

48:3.15 (546.8) 7. *Opiekunowie terenu i budynków.* Kiedy posuwacie się naprzód przez mieszkania, zwiększa się świetność i doskonałość nawet ich struktur materialnych i morontialnych. Jako jednostki i jako grupy, możecie dokonywać pewnych zmian w miejscach waszego pobytu, przydzielonych wam do zamieszkania na czas pobytu na różnych światach-mieszkaniach. Wiele zajęć jest prowadzonych na tych sferach, w otwartych ogrodzeniach różnie nazywanych okręgów, kwadratów i trójkątów. Większość struktur światów mieszkań pozbawiona jest dachu i stanowi ogrodzenia o wspaniałej konstrukcji i wyrafinowanym zdobnictwie. Warunki klimatyczne i inne warunki fizyczne, panujące na światach zaprojektowanych, są takie, że dachy są całkiem zbyteczne.

48:3.16 (547.1) Ci opiekunowie przejściowych stadiów wznoszącego się życia doskonale prowadzą sprawy morontialne. Do tej pracy zostali stworzeni i do czasu urzeczywistnienia się Istoty Najwyższej pozostaną Morontiańskimi Towarzyszami, nigdy nie będą pełnić innych obowiązków.

48:3.17 (547.2) Kiedy systemy i wszechświaty zostają ustanowione w światłości i życiu, światy-mieszkania stopniowo przestają funkcjonować jako przejściowe sfery nauczania morontialnego. Finaliści zaczynają wtedy coraz intensywniej wprowadzać nowy porządek nauczania, którego celem wydaje się być przekształcanie świadomości kosmicznej, od obecnego poziomu wielkiego wszechświata do przyszłego – wszechświatów zewnętrznych. Przeznaczeniem Morontiańskich Towarzyszy jest działać

intensywniej w związku z finalistami oraz w licznych innych domenach, teraz nie objawionych na Urantii.

48:3.18 (547.3) Możecie oczekiwać, że istoty te będą w znacznej mierze uprzyjemniać wasz pobyt na światach-mieszkaniach, czy będzie to pobyt długi czy krótki. I nadal będziecie mieć ich przy sobie, przez całą drogę wzwyż, aż do Salvingtonu. Formalnie, istoty te nie są niezbędne w jakiejkolwiek części waszego doświadczenia, związanego z przeżyciem śmierci. Możecie i bez nich dotrzeć do Salvingtonu, jednak będziecie bardzo za nimi tęsknić. Stanowią one wasz osobisty komfort na drodze wznoszenia się we wszechświecie lokalnym.

4. Organizatorzy Powrotu

48:4.1 (547.4) Radosny nastrój i ekwiwalent uśmiechu są tak samo uniwersalne jak muzyka. Istnieje morontialny i duchowy ekwiwalent radości i śmiechu. Życie w czasie wznoszenia się jest prawie równo podzielone pomiędzy pracą a zabawę – czas wolny od zadań.

48:4.2 (547.5) Niebiański odpoczynek i nadludzki humor bardzo się różnią od ich ludzkich odpowiedników, jednak my wszyscy aktualnie korzystamy z pewnej postaci obu – tak z odpoczynku jak i z humoru; i naprawdę dają nam one w naszym stanie mniej więcej tyle, co idealny humor może wam dać na Urantii. Morontiańscy Towarzysze umiejętnie inicjują zabawę a organizatorzy powrotu bardzo efektywnie im w tym pomagają.

48:4.3 (547.6) Być może najlepiej zrozumiecie działalność organizatorów powrotu, jeśli porównacie ich do najlepszych humorystów z Urantii, choć jest to bardzo uproszczony i w pewnym sensie niefortunny sposób przekazania idei funkcjonowania tych organizatorów odmiany i odpoczynku, dbających o podniosły humor domen morontialnych i duchowych.

48:4.4 (547.7) Przy omawianiu humoru duchowego, pozwólcie mi powiedzieć, po pierwsze, czym on *nie* jest. Duch nigdy nie plami się uwydatnianiem nieszczęść słabych i błędzących. Nigdy też nie bluźni przeciw prawości i chwale boskości. Nasz humor mieści się w trzech głównych poziomach jego oceny:

48:4.5 (547.8) 1. *Żarty reminiscencyjne*. Dowcipy powstające ze wspomniania przeszłych epizodów czyichś doświadczeń walki, zmagañ, czasem bojaźni a częstokroć niemądrego oraz dziecinnego lęku. Dla nas to stadium humoru wywodzi się z głęboko zakorzenionej, trwałej zdolności sięgania do przeszłości po materiał pamięciowy, dzięki któremu można nadać miły posmak trudnemu brzemieniu terażniejszości i skądinąd je złagodzić.

48:4.6 (548.1) 2. *Humor terażniejszy*. Bezsensowność większości tego, co tak często przynosi poważne troski, radość odkrywania błahości znacznej części naszych poważnych, osobistych niepokojów. Wyjątkowo doceniamy to stadium humoru, kiedy mamy doskonałą

sposobność pomniejszenia terażniejszych niepokojów na rzecz przyszłych pewności.

48:4.7 (548.2) 3. *Radość prorocza*. Być może trudno będzie wyobrazić sobie śmiertelnikom to stadium humoru, ale my znajdujemy szczególne zadowolenie w tej pewności, że „wszystkie rzeczy pracują razem dla dobra” – dla duchów i dla morontian, jak również dla śmiertelników. Ten aspekt niebiańskiego humoru rodzi się z naszej wiary w miłosierną opiekę nadrzędną naszych zwierzchników i w boską stabilność naszych Najwyższych Dyrektorów.

48:4.8 (548.3) Jednak organizatorzy powrotu, z poszczególnych domen, nie zajmują się wyłącznie prezentacją wysokiej klasy humoru różnych klas istot inteligentnych; zajmują się także prowadzeniem rozrywek, rekreacji duchowej i zabaw morontialnych. Pomagają im w tym ochoczo niebiańscy twórcy.

48:4.9 (548.4) Organizatorzy powrotu sami w sobie nie są grupą stworzoną; są korpusem zwerbowanym, obejmującym różne istoty, począwszy od mieszkańców Havony w dół, poprzez zastępy posłańców przestrzeni i usługujące duchy czasu, do zaawansowanych w morontii śmiertelników ze światów ewolucyjnych. Wszyscy są ochotnikami, oddanymi sprawie niesienia pomocy swym współpracownikom, tak, aby zmienić kierunek ich myślenia i dać odpoczynek umysłowi, jako że takie nastawienie jest wyjątkowo korzystne dla regeneracji wyczerpanych energii.

48:4.10 (548.5) Po nieco wyczerpujących wysiłkach osiągnięcia sukcesów, gdy oczekuje się przyjscia nowych zasobów energii, przeżywanie na nowo inscenizacji minionych dni i epok jest powszechnie uznawaną rozrywką. *Dawniejsze doświadczenia gatunku albo klasy są kojącymi wspomnieniami.* To właśnie dlatego ci artyści zwani są organizatorami powrotu – pomagają wracać pamięcią do poprzedniego stanu rozwoju albo do stanu bytu charakteryzującego się mniejszym doświadczeniem.

48:4.11 (548.6) Wszystkie istoty lubią taki rodzaj powrotu, za wyjątkiem samych Stwórców, którzy regenerują się automatycznie oraz pewnych, wysoce wyspecjalizowanych gatunków istot, takich jak centra mocy i kontrolerzy fizyczni, którzy są zawsze i wiecznie gruntownie metodyczni we wszystkich swych reakcjach. Takie okresowe redukcje napięcia, powstającego w trakcie realizacji obowiązków funkcyjnych, są normalną częścią życia na wszystkich światach w całym wszechświecie wszechświatów, ale nie na Wyspie Raj. Istoty rodzime dla tego, centralnego miejsca pobytu, nie wyczerpują się a tym samym nie potrzebują regeneracji energii. Poza tym u istot obdarzonych wieczną doskonałością Raju nie może być powrotu do doświadczeń ewolucyjnych.

48:4.12 (548.7) Większość z nas przechodziła niższe stadia egzystencji albo poziomy rozwojowe, właściwe dla naszych klas i jest pokrzepiające oraz w pewnym stopniu zabawne patrzeć wstecz, na pewne epizody naszych wczesnych doświadczeń. Ukojenie niesie rozważanie przez pewną klasę bytu tego, co było dawno i co trwa jako własność pamięciowa umysłu. Przyszłość oznacza wysiłek i rozwój,

kojarzy się z pracą, staraniami i sukcesami, ale przeszłość przydaje uroku wszelkim rzeczom już opanowanym i osiągniętym; kontemplacja przeszłości przynosi odpoczynek i tak samo jest jej beztroskim przeglądem, który daje zadowolenie duchowe i stan umysłu morontialnego skłaniający do radości.

48:4.13 (548.8) Nawet humor śmiertelnika najlepszy jest wtedy, gdy opisuje epizody przydarzające się tym, którzy są nieco poniżej czyjegoś obecnego statusu rozwojowego, albo, kiedy obrazuje kogoś, domniemanie wyższego rangą, jako ofiarę przygód zdarzających się zazwyczaj tym, którzy są domniemanie niżsi rangą. Wy, na Urantii, pozwalacie sobie, aby wiele tego, co jest zarazem wulgarne i nieuprzejme, mieszało się z waszym humorem, ale generalnie można wam pogratulować względnie dobrego poczucia humoru. Niektóre wasze narody mają wyraźne inklinacje do niego, co tym samym bardzo im pomaga w ich ziemskiej egzystencji. Najwidoczniej czerpaliście wiele waszego poczucia humoru z dziedzictwa adamicznego, znacznie więcej niż zostało z niego wzięte zarówno w muzyce jak i w sztuce.

48:4.14 (549.1) Cała Satania, podczas zabawy, w tym czasie, kiedy jej mieszkańcy pokrzepiająco ożywiają swe wspomnienia z niższego stadium bytu, podbudowana jest wybornym humorem korpusu organizatorów powrotu z Urantii. Zawsze mamy poczucie niebiańskiego humoru, nawet, kiedy zajmujemy się najtrudniejszymi zadaniami. Pozwala to zapobiec rozwojowi nadmiernego mniemania o swojej własnej ważności. Jednak nie dajemy swobodnego upustu humorowi, jak to moglibyście określić słowem „mają ubaw”, poza

tym, kiedy mamy przerwę w poważnych zadaniach poszczególnych naszych klas.

48:4.15 (549.2) Kiedy nas kusi wyolbrzymianie naszej własnej ważności, jeśli przestajemy kontemplować nieskończoność wielkości i majestatu naszych Stwórców, nasza własna gloryfikacja staje się tak wysublimowanie absurdalna, że jest na granicy humoru. Jedną z funkcji humoru jest pomóc nam traktować siebie mniej poważnie. *Humor jest boskim antidotum na egoistyczną egzaltację.*

48:4.16 (549.3) Potrzeba relaksu i rozrywki, jakiej dostarcza humor, największa jest u tych klas wznoszących się istot, które są narażone na ciągły stres, kiedy próbują pięć się ku górze. Dwie krańcowości życia nie wykazują szczególnej potrzeby humorystycznej rozrywki. Człowiek prymitywny jest do niej niezdolny a istoty na poziomie rajskiej doskonałości jej nie potrzebują. Zastępy Havony są z natury radosnym i ożywionym zgromadzeniem doskonale szczęśliwych osobowości. W Raju, jakość czczenia sprawia, że nie potrzeba funkcji powrotu. Jednak duże pole do działania dla organizatorów powrotu jest pośród tych, którzy zaczynają swój byt znacznie poniżej celu rajskiej perfekcji.

48:4.17 (549.4) Im wyżej się wznosi gatunek ludzki, tym większy ma stres i tym większy posiada dar humoru, tym bardziej potrzebuje humoru. W świecie ducha prawda wygląda odwrotnie: im wyżej się wznosimy tym mniejsza jest potrzeba rozrywek, jakie dają przeszłe doświadczenia. Jednak schodząc w dół na skali życia duchowego, z Raju do zastępów seraficznych, spotyka się coraz większe zapotrzebowanie na misję wesołości i służbę radości. Do tych istot,

które najbardziej potrzebują pokrzepienia, jakie niosą okresowe powroty do stanu intelektualnego z doświadczeń minionych, zaliczają się najwyższe typy ludzkie, morontianie, aniołowie i Synowie Materialni, razem ze wszystkimi innymi, podobnymi rodzajami osobowości.

48:4.18 (549.5) Humor powinien działać jak automatyczny zawór bezpieczeństwa, zapobiegający kumulacji nadmiernych ciśnień, powstałych z monotonii długiej i poważnej medytacji nad sobą, połączonej z intensywnymi zmaganiem o postęp i szlachetne osiągnięcia. Humor działa również jako amortyzator szoku, niespodziewanego wstrząsu przy poznaniu faktu czy prawdy, twardego nieubłaganego faktu i elastycznej, wciąż żywej prawdy. Śmiertelna osobowość, nigdy niepewna tego, co ją jutro spotka, szybko pojmuje dzięki humorowi – widzi punkt i osiąga wgląd w niespodziewaną naturę sytuacji, czy dotyczy ona faktu czy też prawdy.

48:4.19 (549.6) Podczas gdy humor na Urantii jest nadzwyczaj niedojrzały i wyjątkowo niekunsztowny, pełni on wartościową funkcję, gdyż stanowi zarówno zabezpieczenie zdrowia jak i uwalnia od nacisku emocjonalnego, tym samym zapobiega szkodliwym napięciom nerwowym oraz zbyt poważnemu traktowaniu siebie. Humor i zabawa – relaks – nigdy nie są reakcjami rozwojowego wysiłku; zawsze są echem spojrzenia wstecz, reminiscencją przeszłości. Nawet na Urantii i takimi, jakimi teraz jesteście, zawsze znajdziecie pokrzepienie, kiedy na krótki czas zawiesicie wasze nowe

i zaawansowane wysiłki intelektualne i wrócić do prostszych zajęć waszych przodków.

48:4.20 (550.1) Pryncypia zabaw na Urantii są filozoficznie rozsądne i nadal będą stosowane przez całe wasze wznoszące się życie, aż do orbit Havony i wiecznych obrzeży Raju. Jako wznoszące się istoty macie osobiste wspomnienia wszystkich waszych poprzednich i niższych istnień, a bez takich tożsamościowych wspomnień z przeszłości nie byłoby podstaw do terażniejszego humoru, zarówno śmiechu śmiertelnika jak i wesołości morontialnej. To właśnie nawiązywanie do doświadczeń z przeszłości jest podstawą rozrywki i zabawy. I tak będziecie korzystać z niebiańskich ekwiwalentów waszego ziemskiego humoru przez całą drogę wzwyż, przez waszą długą drogę morontialną a potem coraz bardziej duchową. I ta część Boga (Dostrajacz), która staje się wieczną częścią osobowości wznoszącego się śmiertelnika, dodaje harmonicznym tonów boskości do ekspresji radości, nawet do duchowego śmiechu wznoszących się istot czasu i przestrzeni.

5. Nauczyciele Światów-Mieszkań

48:5.1 (550.2) Nauczyciele Światów-Mieszkań są korpusem opuszczonych, ale gloryfikowanych cherubinów i sanobinów. Kiedy pielgrzym czasu awansuje z próbnego świata w przestrzeni do mieszkań i związanych z nimi światów nauczania morontialnego, towarzyszy mu osobisty albo grupowy serafin, opiekun

przeznaczenia. Na światach, na których żyją śmiertelnicy, serafin ma odpowiednią asystę cherubina i sanobina, jednak, kiedy śmiertelny podopieczny wyzwolony zostaje z więzów ciała i rozpoczyna drogę wznoszenia się, kiedy zaczyna się życie postmaterialne albo morontialne, asystujący człowiekowi serafin nie potrzebuje już pomocy swoich dawnych asystentów, cherubina i sanobina.

48:5.2 (550.3) Opuszczeni pomocnicy posługującego serafina wzywani są często do zarządu wszechświata, gdzie wchodzą w bliskie objęcia Matki Ducha Wszechświata, a potem udają się do sfer szkoleniowych systemu jako Nauczyciele Światów-Mieszkań. Nauczyciele ci często odwiedzają światy materialne a działają od najniższego ze światów-mieszkań do najwyższych sfer edukacyjnych, związanych z zarządem wszechświata. Na własną prośbę mogą wrócić do swej poprzedniej pracy i pomagać posługującemu serafinowi.

48:5.3 (550.4) W Satanii jest wiele miliardów takich nauczycieli a ich liczba wciąż się zwiększa, gdyż w większości przypadków, kiedy serafin idzie do wewnątrz razem z zespolonym z Dostrajaczem śmiertelnikiem, zarówno cherubin jak i sanobin pozostają w tyle.

48:5.4 (550.5) Nauczyciele Światów-Mieszkań, podobnie jak większość innych instruktorów, mianowani są przez Melchizedeków. Generalnie nadzorowani są przez Morontiańskich Towarzyszy, ale jako jednostki i jako nauczyciele, są pod nadzorem aktualnego szefa szkół albo sfer, na których przyszło im działać jako instruktorzy.

48:5.5 (550.6) Zaawansowani cherubini pracują zazwyczaj parami, tak jak to robili, kiedy byli przydzieleni do serafina. W swojej naturze są bardzo podobni do morontialnego typu egzystencji i są nieodmiennie

wyrozumiętymi nauczycielami wznoszącymi się śmiertelników; wyjątkowo efektywnie kierują programem światów-mieszkań oraz systemem edukacyjnym morontii.

48:5.6 (551.1) W szkołach życia morontialnego, ci nauczyciele uczą jednostki, grupy, klasy i zgromadzenia. Na światach-mieszkaniach szkoły takie zorganizowane są w trzech generalnych grupach, po sto sekcji każda: szkoły myślenia, szkoły odczuwania i szkoły działania. Kiedy dojdziecie do konstelacji, dodane do tego zostaną szkoły etyki, szkoły administracji oraz szkoły przystosowania społecznego. Na światach zarządu wszechświata wstąpicie do szkół filozofii, boskości i czystej duchowości.

48:5.7 (551.2) Te rzeczy, których mogliście nauczyć się na Ziemi, a których nauczyć się nie zdołaliście, muszą być przyswojone pod kuratelą tych wiernych i cierpliwych nauczycieli. Nie ma królewskich dróg, skrótów czy łatwych ścieżek do Raju. Niezależnie od indywidualnych wariantów trasy, musicie opanować lekcje jednej sfery, zanim przejdziecie do następnej; odnosi się to przynajmniej do tej sytuacji, kiedy raz opuścicie świat waszych początków.

48:5.8 (551.3) Jednym z wielu celów egzystencji morontialnej jest trwałe wykorzenienie z żyjących wiecznie śmiertelników takich, szczątkowych, zwierzęcych cech, jak odkładanie spraw na później, wykręty, nieszczerości, unikanie problemów, nieuczciwość i pójście na łatwiznę. Życie mieszkań wcześniej uczy młodych uczniów morontialnych, że odwlekanie nie jest w żadnym wypadku unikaniem. Po zakończeniu życia w ciele, czas nie jest czynnikiem

pozwalającym uchylać się od stawiania czoła sytuacjom czy też unikać przykrych zobowiązań.

48:5.9 (551.4) Po rozpoczęciu służby na najniższej ze sfer zatrzymania, Nauczyciele Światów-Mieszkań awansują, w miarę zdobywania doświadczenia, poprzez sfery edukacyjne systemu i konstelacji do światów szkoleniowych Salvingtonu. Nie są poddawani żadnemu specjalnemu kształceniu, ani przed, ani też po ich objęciu przez Matkę Ducha Wszechświata. Byli już przeszkoleni do swej pracy, kiedy służyli jako asystenci seraficzni na światach rodzimych swych uczniów, przebywających teraz na światach-mieszkaniach. Mieli istotne doświadczenie na światach zamieszkałych z rozwijającymi się śmiertelnikami. Są praktycznymi i sympatycznymi nauczycielami, mądrymi i wyrozumiałymi instruktorami, zdolnymi i operatywnymi przewodnikami. Są dobrze zorientowani w planach wznoszenia się istot i gruntownie doświadczeni we wstępnych stadiach ich rozwoju.

48:5.10 (551.5) Wielu starszych z tych nauczycieli, którzy długo służyli na światach krążących wokół Salvingtonu, obejmowanych jest ponownie przez Matkę Ducha Wszechświata i z tego objęcia cherubini i sanobini wyłaniają się ze statusem serafinów.

6. Serafini świata morontialnego – opiekunowie przejścia

48:6.1 (551.6) Podczas gdy na światach morontialnych służą wszystkie klasy aniołów, od pomocników planetarnych do najwyższych serafinów, do pełnienia takich zadań są wyłącznie wyznaczani opiekunowie przejścia. Aniołowie ci należą do szóstej klasy sług seraficznych a ich służba polega na ułatwianiu przejścia istotom materialnym i śmiertelnym, od doczesnego życia w ciele do wczesnych stadiów bytu morontialnego na siedmiu światach-mieszkaniach.

48:6.2 (551.7) Powinniście zrozumieć, że życie morontialne wznoszących się śmiertelników naprawdę zaczyna się na światach zamieszkałych, przy poczęciu duszy, w tym momencie, kiedy umysł istoty o statusie etycznym zamieszkały zostaje przez duchowego Dostrajacza. I od tego momentu dusza śmiertelnika ma potencjalne możliwości funkcjonowania nadśmiertelnego, nawet akceptacji na wyższych poziomach sfer morontialnych wszechświata lokalnego.

48:6.3 (552.1) Nie będziecie jednak uświadamiać sobie służby serafinów przejściowych, dopóki nie dotrzecie do światów-mieszkań, gdzie pracują oni niestrudzenie nad rozwojem ich uczniów-śmiertelników, przydzieleni do służby w następujących siedmiu sekcjach:

48:6.4 (552.2) 1. *Seraficzni ewangelisci*. W tym momencie, gdy odzyskacie świadomość na światach-mieszkaniach, zaklasyfikowani zostajecie w rejestrach systemu jako rozwijające się duchy. Prawda, że w istocie nie jesteście jeszcze duchami, ale nie jesteście już istotami śmiertelnymi czy materialnymi; wkroczyliście w

przedduchowe stadium bytu i zostaliście odpowiednio wprowadzeni w życie morontialne.

48:6.5 (552.3) Na światach-mieszkaniach, seraficzni ewangeliści pomagać wam będą mądrze wybierać pośród różnych dróg, prowadzących do Edentii, Salvingtonu, Uversy i Havony. Jeśli istnieje pewna ilość tak samo sensownych tras, zostaną wam one przedstawione i będziecie mogli wybrać tę jedną, która wam się najbardziej spodoba. Serafini ci zgłaszają wtedy swe rekomendacje do dwudziestu czterech radców na Jerusem, w sprawie tego kierunku, który mógłby być najkorzystniejszy dla każdej wznoszącej się duszy.

48:6.6 (552.4) Nie będziecie mieć nieograniczonej swobody wyboru przyszłej drogi waszego rozwoju; możecie jednak wybierać w zakresie tego, co opiekunowie przejścia i ich zwierzchnicy mądrze uznają za najlepsze dla waszych przyszłych, duchowych sukcesów. Świat ducha rządzi się zasadą poszanowania wyboru waszej wolnej woli, pod tym warunkiem, że kierunek, który ewentualnie wybierze, nie będzie szkodliwy dla was czy krzywdzący dla waszych współbraci.

48:6.7 (552.5) Seraficzni ewangeliści zajmują się głoszeniem ewangelii wiecznego postępu, tryumfu w docieraniu do doskonałości. Na światach-mieszkaniach głoszą ważne prawo zachowania i dominacji dobroci: żaden dobry czyn nigdy nie jest zupełnie stracony, może być długo niweczony, ale nigdy nie zostanie zupełnie anulowany i wiecznie posiada swą moc, w proporcji do boskości jego motywacji.

48:6.8 (552.6) Nawet na Urantii doradzają oni nauczycielom prawdy i prawości, żeby obstawali przy głoszeniu, „że dobroć Boża prowadzi

do opamiętania się”, żeby głosili „miłość Bożą, która niweczy wszelki lęk”. I mimo wszystko prawdy te były głoszone na waszym świecie:

48:6.9 (552.7) Bogowie mymi opiekunami; nie pobłędę;
48:6.10 (552.8) Ramię w ramię wiodą mnie świetnymi drogami
chwalebego i wspaniałego, wiecznego
życia.
48:6.11 (552.9) W tej Boskiej Obecności nie będę spragniony, ni
głodu nie zaznam.
48:6.12 (552.10) Choć wejść w dolinę niepewności, czy wstąpię w
światy zwątpienia,
48:6.13 (552.11) Czy to sam idę, czy to z braćmi mymi,
48:6.14 (552.12) Czy tryumfuję w chórach światłości, czy chwieję się
w samotnych miejscach światów,
48:6.15 (552.13) Wesprze mnie twój dobry duch a twój wspaniały
anioł będzie mnie pocieszał.
48:6.16 (552.14) Choć zstąpię w głębie ciemności i śmierci samej,
48:6.17 (552.15) Nie będę wątpił w ciebie ani się ciebie bał,
48:6.18 (552.16) Gdyż wiem, że w czasie spełnienia i w chwale
imienia twego
48:6.19 (552.17) Wskrzesisz mnie, bym siedział z tobą w bastionie na
wysokości.

48:6.20 (553.1) Jest to narracja szeptana nocą chłopcu pasterzowi. Nie
zapamiętał jej słowo w słowo, ale przekazał ją najlepiej, jak

zapamiętał i tak jest dziś zapisana.

48:6.21 (553.2) Serafini ci są również ewangelistami tej ewangelii, która dąży tak do doskonałości całego systemu, jak i poszczególniej, wznoszącej się istoty. Nawet teraz, w młodym systemie Satania, ich nauki i plany zawierają klauzule dla przyszłych epok, kiedy to światy-mieszkania nie będą już służyć wznoszącym się śmiertelnikom jako odskocznia do sfer na wysokości.

48:6.22 (553.3) *2. Interpretatorzy rasowi.* Nie wszystkie rasy istot śmiertelnych są takie same. Prawda, że istnieje planetarny wzór, przewijający się przez fizyczne, umysłowe i duchowe natury i tendencje różnych ras danego świata; ale istnieją również odmienne typy rasowe i wyraźnie określone społeczne tendencje, charakterystyczne dla potomstwa tych różnorodnych, podstawowych typów istot ludzkich. Na światach czasu seraficzni interpretatorzy rasowi pomagają komisarzom do spraw rasy, w ich wysiłkach skoordynowania różnorodnych punktów widzenia ras i kontynuują oni tę działalność na światach-mieszkaniach, gdzie w pewnym stopniu utrzymują się te same zróżnicowania. Na planecie w stanie chaosu, takiej jak Urantia, te istoty inteligentne raczej nie mają odpowiednich warunków do działania, lecz są one biegłymi socjologami i mądrymi doradcami etnicznymi w pierwszym niebie.

48:6.23 (553.4) Powinniście zwrócić uwagę na wypowiedzi o „niebie” i „niebie nieb”. Niebo, według wyobrażeń większości waszych proroków, jest pierwszym światem-mieszkaniem systemu lokalnego.

Kiedy apostoł mówił o istocie „porwanej aż do trzeciego nieba”, nawiązywał do tego zdarzenia, kiedy jego Dostrajacz został odłączony podczas snu i w tym niezwykłym stanie przeniósł się do trzeciego z siedmiu światów-mieszkań. Niektórzy z waszych mędrców mieli wizję większego nieba, „nieba nieb”, w którym siedmiorakie doświadczenie światów-mieszkań było zaledwie pierwszym niebem; drugim było Jerusem; trzecim Edentia z jej satelitami; czwartym Salvington z otaczającymi sferami edukacyjnymi; piątym Uversa; szóstym Havona a siódmym Raj.

48:6.24 (553.5) 3. *Planiści umysłu*. Serafini ci zajmują się odpowiednim grupowaniem istot morontialnych i organizacją pracy zespołowej na światach-mieszkaniach. Są psychologami pierwszego nieba. Większość tej, specyficznej grupy serafinów posługujących, posiada uprzednią praktykę jako anioły stróże dzieci czasu, ale ich podopieczni z jakiś przyczyn nie uosobili się na światach-mieszkaniach, albo też nie przetrwali przez zespolenie z Duchem.

48:6.25 (553.6) Zadanie planistów umysłu polega na badaniu natury, doświadczenia i statusu dusz z Dostrajaczami, jak przemieszczają się one przez światy-mieszkania i na lepszym ich pogrupowaniu, dla pełnienia odpowiednich zadań i dla ich rozwoju. Ale planiści umysłu nie intrygują, nie manipulują ani skądinąd nie korzystają ze swej przewagi nad ignorancją i innymi ograniczeniami studentów światów-mieszkań. Są zupełnie rzetelni i doskonale sprawiedliwi. Szanują waszą nowo narodzoną wolę morontialną; traktują was jako niezależne, obdarzone wolą istoty i usiłują wam pomagać w szybkim

kształtowaniu się i postępie. Stajecie tutaj twarzą w twarz z prawdziwymi przyjaciółmi i wyrozumiałymi doradcami, z aniołami, którzy naprawdę pomagają „widzieć siebie samych, jak inni was widzą” i „poznać siebie samych, jak was aniołowie znają”.

48:6.26 (553.7) Nawet na Urantii ci serafini nauczają wiecznotrwałej prawdy: jeśli twój umysł nie służy ci dobrze, możesz go zamienić na umysł Jezusa z Nazaretu, który zawsze służy dobrze.

48:6.27 (554.1) 4. *Doradcy morontialni*. Opiekunowie ci otrzymali taką nazwę, gdyż ich zadaniem jest nauczanie, ukierunkowanie i udzielanie porad śmiertelnikom, przybywającym ze światów swego ludzkiego pochodzenia, duszom będących w stadium przejścia do wyższych szkół zarządu systemu. Nauczają tych, którzy szukają wnikliwości w empiryczną jedność rozbieżnych poziomów życia, tych, którzy usiłują integrować znaczenia i ujednolicać wartości. I taka jest funkcja filozofii w śmiertelnym życiu a moty na sferach morontialnych.

48:6.28 (554.2) Mota jest czymś więcej niż wyższą filozofią; tak się ma do filozofii, jak dwoje oczu do jednego; daje stereoskopowy efekt znaczeń i wartości. Człowiek materialny widzi wszechświat niejako jednym okiem – płaski. Studenci światów-mieszkań nabywają kosmicznej perspektywy – głębi – przez nakładanie spostrzeżeń życia morontialnego na spostrzeżenia życia materialnego. I naprawdę potrafią zogniskować te materialne i morontialne punkty widzenia, w znacznej mierze dzięki niestrudzonej służbie seraficznych doradców, którzy tak cierpliwie nauczają studentów światów-mieszkań i

zaawansowanych w morontii. Wielu nauczających doradców, najwyższej klasy serafinów, zaczęło swą pracę jako przewodnicy świeżo wyzwolonych dusz śmiertelników czasu.

48:6.29 (554.3) 5. *Technicy*. Są to ci serafini, którzy pomagają początkującym, wznoszącym się istotom, przystosować się do nowego i względnie obcego otoczenia sfer morontialnych. Życie na światach przejściowych pociąga za sobą realny kontakt z energiami i materiałami poziomów tak fizycznych jak i morontialnych oraz do pewnego stopnia z rzeczywistościami duchowymi. Wznoszące się istoty muszą się dostosować do każdego nowego, morontialnego poziomu życia i w tym im pomagają w dużym stopniu seraficzni technicy. Serafini ci działają w powiązaniu z Nadzorcami Mocy Morontialnej i z Nadrzędnymi Kontrolerami Fizycznymi, i funkcjonują powszechnie jako instruktorzy wznoszących się pielgrzymów, nauczając ich o naturze tych energii, jakie są używane na sferach przejściowych. Przemierzają przestrzeń w sytuacjach awaryjnych i wykonują rozmaite inne, stałe i specjalne obowiązki.

48:6.30 (554.4) 6. *Rejestratorzy-nauczyciele*. Serafini ci są rejestratorami procesów zachodzących na pograniczu tego, co duchowe i tego, co fizyczne, związków ludzi i aniołów, procesów morontialnych niższych domen wszechświata. Służą także jako instruktorzy w sprawie wydajnych i skutecznych metod rejestracji faktów. Inteligentne gromadzenie i koordynacja powiązanych ze sobą danych jest sztuką a sztuka ta jest uwznioślana we współpracy z

niebiańskimi twórcami; nawet wznoszący się śmiertelnicy wiążą się w ten sposób z serafinami-rejestratorami.

48:6.31 (554.5) Rejestratorzy wszystkich klas seraficznych pewien czas poświęcają edukacji i szkoleniu zaawansowanych w morontii. Ci anielscy opiekunowie faktów czasu są idealnymi instruktorami wszystkich poszukiwaczy faktów. Zanim opuścicie Jerusem, zaznajomicie się dobrze z historią Satanii i jej 619 światów zamieszkałych a większa część tej historii przekazana będzie przez seraficznych rejestratorów.

48:6.32 (554.6) Wszyscy ci aniołowie stanowią ogniwo w łańcuchu rejestratorów, rozciągającym się od najniższych do najwyższych opiekunów faktów czasu i prawd wieczności. Pewnego dnia będą was nauczać poszukiwania prawdy, tak samo jak i faktu, poszerzania waszej duszy jak również umysłu. Nawet dzisiaj powinniście się uczyć, jak podlewać ogród waszego serca i równocześnie szukać suchych piasków wiedzy. Formy nie mają wartości, po tym jak lekcje są opanowane. Nie można mieć pisklęcia bez skorupy, a żadna skorupa nie ma wartości po tym, jak pisklę się wykluło. Czasami jednak błąd jest tak wielki, że jego sprostowanie przez objawienie byłoby zgubne dla powoli wyłaniających się prawd, potrzebnych do jego empirycznego obalenia. Gdy dzieci mają swe ideały, nie zabierajcie im tych ideałów; pozwólcie dzieciom dorosnąć. A kiedy uczycie się myśleć, jak dorośli, powinniście również uczyć się modlić jak dzieci.

48:6.33 (555.1) Prawo jest samym życiem a nie regułami jego prowadzenia. Zło jest naruszeniem prawa a nie pogwałceniem reguł

postępowania, odnoszących się do życia, które *jest* prawem. Fałsz nie jest sprawą metody narracji, ale czymś z góry obmyślanym jako wypaczanie prawdy. Tworzenie nowych obrazów ze starych faktów, odtworzenie życia rodziców w życiu potomstwa – to są artystyczne tryumfy prawdy. Cień włosa, przekreślonego z premedytacją w imię fałszywego celu, najdrobniejsze skreślenie czy wypaczenie tego, co jest zasadą – tworzą obłudę. Jednak fetysz prawdy sprowadzonej do faktów, prawdy skamieniałej, żelazna obręcz tak zwanej prawdy niezmienniej, trzyma ślepo w zamkniętym kręgu zimnego faktu. Można mieć formalnie słuszość w sprawie faktu i być w wiecznym błędzie odnośnie prawdy.

48:6.34 (555.2) 7. *Posługujące rezerwy.* Duży korpus wszystkich klas serafinów przejściowych utrzymywany jest na pierwszym świecie-mieszkaniu. Spośród wszystkich klas serafinów ci opiekunowie przejścia, obok opiekunów przeznaczenia, najbardziej zbliżają się do ludzi a spędzicie z nimi wiele waszych wolnych chwil. Służba sprawia przyjemność aniołom, a kiedy nie mają przydziału, często służą jako ochotnicy. Dusze wielu wznoszących się śmiertelników będą po raz pierwszy rozpalone boskim ogniem woli służby, dzięki osobistej przyjaźni służących ochotników z seraficznych rezerw.

48:6.35 (555.3) Będziecie się od nich uczyć, jak pozwolić stresowi kształtować stałość i pewność, jak być oddanym i gorliwym a przy tym radosnym; jak akceptować wyzwanie bez narzekania i stawać w obliczu trudności i niepewności bez strachu. Będą się pytać: jeśli

chybisz czy podźwigniesz się nieugięcie i spróbujesz znowu? Jeśli odniesiesz sukces, czy zdołasz zachować zrównoważoną postawę – ustabilizowane i uduchowione nastawienie – w każdym wysiłku długich zmagania, zmierzających do rozerwania kajdan materialnego bezwładu, do osiągnięcia wolności bytu duchowego?

48:6.36 (555.4) Tak samo jak i śmiertelnicy, ci aniołowie byli autorami wielu rozczarowań i będą to podkreślać, że czasami najbardziej rozczarowujące rozczarowania stają się waszymi największymi błogosławieństwami. Czasami nasienie obumiera po zasianiu, obumierają wasze słodkie nadzieje, zanim się odrodzą, aby wydać owoce nowego życia i nowych możliwości. I od tych aniołów będziecie się uczyć, jak cierpieć mniej smutku i rozczarowań, najpierw, robiąc mniej osobistych planów w stosunku do innych osobowości a potem przyjmując, co los przyniesie, gdy wiernie wykonaliście wasze obowiązki.

48:6.37 (555.5) Nauczycie się, że zwiększacie wasze brzemię a zmniejszacie prawdopodobieństwo sukcesu, gdy traktujecie siebie zbyt serio. Nic nie może być ważniejsze od pracy na sferze waszego statusu – na tym świecie albo następnym. Przygotowanie was do następnej, wyższej sfery, jest sprawą bardzo ważną, ale nic nie dorównuje ważności pracy dla tego świata, na którym aktualnie żyjecie. Chociaż *praca* jest ważna, *jaźń* nie jest ważna. Kiedy czujecie się ważni, tracicie energię na potwierdzenie zniszczonej i potarganej godności ego, tak, że niewiele energii zostaje na pracę. Poczucie własnej ważności a nie ważności pracy, wyczerpuje niedojrzałe istoty; to czynnik jaźni wyczerpuje, nie wysiłek włożony w osiągnięcie celu.

Możecie robić ważną pracę, jeśli sami nie staniecie się ważni; możecie robić kilka rzeczy tak łatwo jak jedną, jeśli siebie zostawicie na uboczu. Różnorodność jest spokojna; monotonia jest tym, co niszczy i wyczerpuje. Dzień po dniu taki sam – czy to po prostu życie czy też alternatywa śmierci.

7. Mota morontialna

48:7.1 (556.1) Nizsze poziomy moty morontialnej wiążą się bezpośrednio z wyższymi poziomami ludzkiej filozofii. Na pierwszym świecie-mieszkaniu zasadą jest nauczanie mniej zaawansowanych studentów metodą analogii, to znaczy, w jednej kolumnie przedstawia się prostsze koncepcje znaczeń morontialnych, w kolumnie naprzeciw ukazane są analogiczne oświadczenia filozofii śmiertelników.

48:7.2 (556.2) Niedawno, kiedy wykonywałem zadania na pierwszym świecie-mieszkaniu w Satanii, miałem możliwość przyjrzeć się tej metodzie nauczania i chociaż nie podejmuję się przedstawienia w tej lekcji zawartości moty, mam zezwolenie zrelacjonowania dwudziestu ośmiu oświadczeń ludzkiej filozofii, których morontialny instruktor używał jako materiału ilustracyjnego, jako pomocy dla nowoprzybyłych do świata-mieszkania, aby im umożliwić zrozumienie znaczeń i treści moty. Te ilustracje z ludzkiej filozofii były następujące:

48:7.3 (556.3) 1. Pokaz wyspecjalizowanych umiejętności nie oznacza posiadania zdolności duchowych. Inteligencja nie jest substytutem prawdziwego charakteru.

48:7.4 (556.4) 2. Niewiele osób żyje zgodnie z tą wiarą, którą naprawdę posiada. Irracjonalny strach jest wielkim intelektualnym oszustwem, praktykowanym w rozwijającej się duszy śmiertelnika.

48:7.5 (556.5) 3. Nie da się wyjść poza wrodzone zdolności; półlitrowe naczynie nie może pomieścić litra. Duchowa idea nie może być mechanicznie wepchnięta w matrycę pamięci materialnej.

48:7.6 (556.6) 4. Niewielu śmiertelników ośmiela się kiedykolwiek dokonać zarysu czegoś, w rodzaju sumy wartości osobowości, tworzonej przez wspólny wkład natury i łaski. Większość zubożałych dusz jest w rzeczywistości zasobna, ale nie chcą w to uwierzyć.

48:7.7 (556.7) 5. Trudności mogą stanowić wyzwanie dla miernoty i pokonać trwoźnego, ale tylko stymulują prawdziwe dzieci Najwyższych Ojców.

48:7.8 (556.8) 6. Cieszyć się przywilejami bez ich nadużywania, posiadać wolność bez wyłączności, posiadać władzę i nieugięcie odmawiać jej użycia dla wyniesienia siebie – to są cechy wysokiej cywilizacji.

48:7.9 (556.9) 7. Ślepe i nieprzewidziane wypadki nie zdarzają się w kosmosie. Tak samo istoty niebiańskie nie pomagają istocie niższej,

która nie chce działać według światła swojej prawdy.

48:7.10 (556.10) 8. Wysiłki nie zawsze przynoszą w efekcie radość, ale nie ma szczęścia bez inteligentnych wysiłków.

48:7.11 (556.11) 9. Działanie przydaje siły; umiar – wdzięku.

48:7.12 (556.12) 10. Prawość uderza w akordy harmonii prawdy a melodia płynie przez kosmos, słyszalna nawet u Nieskończonego.

48:7.13 (556.13) 11. Słaby zaspokaja się rozwiązaniami, ale silny działa. Życie jest tylko codzienną pracą – wykonujcie ją dobrze. Działanie jest nasze; rezultaty Boże.

48:7.14 (556.14) 12. Największym nieszczęściem kosmosu jest nigdy nie doznać nieszczęścia. Śmiertelnicy tylko wtedy nabywają mądrości, kiedy cierpią.

48:7.15 (556.15) 13. Gwiazdy najlepiej widać z samotnej izolacji empirycznych głębi, nie z iluminowanych i ekstatycznych szczytów.

48:7.16 (556.16) 14. Pobudzajcie apetyty prawdy u swych współbraci; dawajcie radę tylko wtedy, gdy o nią pytają.

48:7.17 (557.1) 15. Pretensjonalność jest śmiesznym wysiłkiem ignoranta, żeby wyglądać mądrze, staraniem jałowej duszy, żeby wyglądać bogato.

48:7.18 (557.2) 16. Nie możecie dostrzec duchowej prawdy zanim nie doświadczycie jej emocjonalnie, a wielu prawd istotnie nie odczuwa się inaczej, jak tylko w niedoli.

48:7.19 (557.3) 17. Ambicja jest niebezpieczna, póki nie zostanie w pełni uspołeczniona. Nie osiągnęliście naprawdę żadnej zalety, zanim wasze działania nie uczynią was jej godnymi.

48:7.20 (557.4) 18. Niecierpliwość jest trucizną ducha; gniew jest jak kamień rzucony w gniazdo szerszeni.

48:7.21 (557.5) 19. Trzeba porzucić niepokój. Najtrudniejsze do zniesienia rozczarowania to te, które się nigdy nie zdarzyły.

48:7.22 (557.6) 20. Tylko poeta może dostrzec poezję w banalnej prozie zwykłej egzystencji.

48:7.23 (557.7) 21. Najwyższą misją jakiegokolwiek sztuki jest, przez jej iluzję, zwiastować wyższą rzeczywistość wszechświatową, skryzalizować uczucia czasu w myśl wieczności.

48:7.24 (557.8) 22. Rozwijająca się dusza nie robi się boska przez to, co czyni, ale przez to, co pragnie czynić.

48:7.25 (557.9) 23. Śmierć nic nie przydała do zasobów intelektu ani do wyposażenia duchowego, ale dodała do statusu empirycznego świadomość *przetrwania*.

48:7.26 (557.10) 24. Przeznaczenie wieczności określane jest, chwila za chwilą, przez osiągnięcia codziennego życia. Dzisiejsze czyny kształtują jutrzejsze przeznaczenie.

48:7.27 (557.11) 25. Wielkość nie polega tak bardzo na posiadaniu siły, jak na mądrym i boskim używaniu tej siły.

48:7.28 (557.12) 26. Wiedzę posiada się tylko poprzez dzielenie się nią; chroniona jest ona przez mądrość i uspołeczniana przez miłość.

48:7.29 (557.13) 27. Postęp wymaga rozwoju indywidualności; przeciętność szuka zachowania w standaryzacji.

48:7.30 (557.14) 28. Obrona jakiegokolwiek propozycji, wymagająca argumentów, jest odwrotnie proporcjonalna do prawdy w niej zawartej.

48:7.31 (557.15) Tak wygląda praca początkujących na pierwszym świecie-mieszkaniu, podczas gdy bardziej zaawansowani uczniowie, na kolejnych światach, dochodzą do wyższych poziomów wnikliwości kosmicznej i moty morontialnej.

8. Zaawansowani w morontii

48:8.1 (557.16) Od czasu promocji ze światów-mieszkań, do dnia osiągnięcia statusu duchowego w działalności superwszechświatowej,

wznoszący się śmiertelnicy określani są jako zaawansowani w morontii. Wasze przejście przez to cudowne życie na pograniczu będzie niezapomnianym doświadczeniem, uroczym wspomnieniem. Jest ono ewolucyjną bramą do życia duchowego i do ostatecznego osiągnięcia doskonałości przez istotę stworzoną, dzięki czemu wznoszące się istoty docierają do celu czasu – do znalezienia Boga w Raju.

48:8.2 (557.17) Istnieje konkretny, Boski cel, w całym tym morontialnym i późniejszym duchowym systemie rozwoju śmiertelnika, w tej rozbudowanej wszechświatowej szkole, nauczającej wznoszące się istoty. Jest zamierzeniem Stwórców dać istotom stworzonym w czasie możliwość stopniowego opanowania szczegółów działania i administracji wielkiego wszechświata, a to długie nauczanie przebiega najlepiej wtedy, kiedy żyjący wiecznie śmiertelnik wspina się stopniowo, uczestnicząc aktywnie w każdym stopniu swego wznoszenia.

48:8.3 (558.1) Plan wiecznego życia śmiertelników ma swój praktyczny i pożyteczny cel; nie jesteście obdarowani całą tą boską pracą i starannym nauczaniem tylko dlatego, abyście mogli przetrwać śmierć i cieszyć się nieskończoną rozkoszą i wieczną wygodą. Istnieje cel transcendentalnej służby, ukryty za horyzontem obecnej epoki wszechświata. Gdyby Bogowie chcieli was tylko zabrać na długą i wieczną, radosną wycieczkę, na pewno nie przekształciliby nieomal całego wszechświata w rozległą i skomplikowaną szkołę praktycznej nauki, zatrudniając znaczną część niebiańskich istot w charakterze nauczycieli i instruktorów, żeby potem, epoka za epoką, pilotować

was, każdego oddzielnie, poprzez tę gigantyczną wszechświatową szkołę empirycznej nauki. Rozwijanie systemu kształcenia śmiertelnika wydaje się być jednym z głównych przedsięwzięć obecnego, zorganizowanego wszechświata, a większość niezliczonych klas stworzonych istot inteligentnych, bezpośrednio czy pośrednio, uczestniczy w realizacji jakiegoś stadium tego, stopniowego planu osiągnięcia doskonałości.

48:8.4 (558.2) Przemierzając stopniowo skalę żywej egzystencji, od śmiertelnego człowieka aż do objęć Bóstwa, życie faktycznie życiem każdej możliwej fazy i każdego stadium bytu doprowadzonej do doskonałości istoty, w ramach ograniczeń obecnej epoki wszechświata. Przemiana, od śmiertelnego człowieka do rajskiego finalisty, obejmuje wszystko to, co może obecnie istnieć – zawiera wszystko, co jest możliwe obecnie do przeżycia dla żywych klas inteligentnych, doskonałych, skończonych istot stworzonych. Jeśli przyszłym przeznaczeniem rajskich finalistów jest służba w nowych wszechświatach, teraz tworzonych, to jest pewne, że w tej nowej i przyszłej kreacji nie będzie stworzonych klas istot empirycznych, których życie zupełnie by się różniło od tego, jakie przeżyli śmiertelnicy-finaliści na jakimś świecie, w charakterze części swego rozwojowego szkolenia, jako jedno ze stadiów wiekowego postępu od zwierzęcia do anioła, od anioła do ducha i od ducha do Boga.

48:8.5 (558.3) [Przedstawione przez archanioła z Nebadonu].